

1915, 26 lutego, Kęty - List do Ignacego Daszyńskiego w Krakowie.

Kęty, 26 II [1]915

Kochany Ignacy!

Niestety, jak grom spadł na mnie naprzód przegląd wojsk przez dekegowanego z armii i prawie zaraz rozkaz wymarszu. W ten sposób zważyło się na mnie od razu tyle pracy i roboty, że ani mowy być nie mogło przy nawale pracy i pożegnalnych wizytach wszelkiego rodzaju sięść do jakiejś pracy. Wobec tego ograniczyć muszę tylko krótkimi notatkami dotyczącymi się spraw poruszanych przeze mnie w rozmowie ostatniej.

1.) Sprawa wymarszu do Królestwa załatwiona zdaje się pomyślnie. jeśli nie jesteśmy postawieni na odpowiednim i najlepszym, zdaniem moim, kierunku, to może da się to odmienić w przyszłości. Naturalnie piszę to nie dlatego, żebyście o tym opowiadali nawet w A[rmee-]O[ber-]K[ommando], przeciwnie, zachowujcie się tak, jak gdybyście nic nie wiedzieli o naszym wymarszu i jego kierunku.

2.) Sprawa stosunku prawnego w armii, to znaczy przeprowadzenia sprawy tak, byśmy w oczach wszystkich nie byli zasadniczo postawieni jako pariasi wojenni - *Landsturm*¹, i to ten najgorszy, jest i pozostanie najbardziej palącą i najbardziej rozgoryczającą ogół. Jak mówiłem Wam, sprawa polegać ma na tym, że każdy lejtnancik², ba, cugoficer³ może, jeśli jest w złym humorze, spokojnie absolutnie zdeptać honor naszego żołnierza i oficera. Że bardzo wielu robi sobie z tego sport, przyprawiający nas naturalnie o przykrości niezliczone. Jako obrazek drobny i niezupełnie zrozumiały, przedstawię Wam, powiedzmy, szpital w Kętach - szpital zrobiony specjalnie dla Legionów. Doktor główny, ogromna większość lekarzy i służba sanitarna nie rozumie i nie mówi po polsku, naszych zaś lekarzy i sanitariuszy odsyłają do Wadowic do szpitala ogólnego, do chorych zapewne mówiących po czesku, niemiecku i węgiersku. Naturalnie, na dobre pod względem humoru i pod względem moralnym to nie wychodzi zwykle.

2.) Technicznie nowe wyekwipowanie i za mało karabinów maszynowych, za mało kuchni polowych, druga bateria nie ma wcale armat - to są główne potrzeby.

3.) Nie wiem jeszcze, jaką rolę odgrywa [Wiktor] Grzesicki⁴ i dlatego trudno mi o tym coś mówić, przeciwdziałać temu jednak stale i ustawicznie choć kropelkami trzeba. Główna podstawa tego przeciwdziałania być musi - utrudnianie rekrutacji i wystawienie wyraźne tego, że chyba w ogóle rekrutacja taka tam niepotrzebna, gdy takich środków się dobierze.

4.) Do Krakowa już przyjechać nie będę mógł, czasu na to nie mam wcale. Może więc jakąś drogą wyjaśnicie sprawę pieniędzy z Ameryki u starosty, chociażby w moim imieniu i napiszcie mi - Poczta polowa No 118.

5.) Przepraszam Was, ale tak jestem zmęczony i czeka mnie jeszcze rozmowa, że kończę ten niezupełnie niedostateczny list.

Uściśnienia

Ziuk

Hr[abiemu] [Władysławowi] Michałowskiemu⁵ powiedzcie, że go przepraszam, że osobno do niego nie piszę z wymienionych wyżej powodów, a jeżeli on jedzie dla zobaczenia się z AOK, to zechce w tym kierunku, co pisałem, tam przemawiać^a.

Fotokopia rękopiśmiennego oryginału.
AAN, Oddział VI, Archiwum PPS, sygn. 305/VII/53.
Oryginału nie znaleziono.

^a Dalej późniejszy dopisek Władysława Michałowskiego: "Szanowny i łaskawy Panie Pośle! Byłem wprost zmuszony list ten otworzyć. Przeczytałem najprzód postscriptum i zobaczyłem, że list brygadiera przeczytać jest moim obowiązkiem przed udaniem się do AOK. Jest to strasznie nieprzyjemne czytać list cudzy, ale tu musi Szanowny Pan Poseł zrozumieć, że dobro baszej sprawy tego wymagało. Udaję się do AOK. Relację prześlę później. Z wyrazami wysokiego szacunku, Wł[adysław] Michałowski".

¹ *Landsturm* (niem.) - pospolite ruszenie.

² Od *Leutnant* (niem.) - podporucznik.

³ Od *Zugoffizier* (niem.) - oficer na kolei.

⁴ Wiktor Grzesicki (ok. 1865-1917) - pułkownik austriacki, od 23 II 1915 komendant Grupy Legionów Polskich w Piotrkowie, 15 IV - 14 V 1915 przejściowo komendant Legionów Polskich, od VI 1915 sprawował kontrolę polityczną i prasowo-wydawniczą akcją Departamentu Wojskowego NKN oraz III Brygady Legionów z ramienia AOK, 15 XII 1915 - 7 II 1916 zastępczo komendant Grupy Legionów Polskich, od VII 1916 zastępca generał-gubernatora w Lublinie i generał wojsk austro-węgierskich.

⁵ Władysław Michałowski (1865-?) - hrabia, starosta w Jaśle, radca Namiestnictwa we Lwowie, od 1914 w Legionach Polskich, od II 1915 szef Biura Prezydialnego NKN (X 1915 podporucznik), łącznik między NKN a wiedeńskim MSZ, 1917 oficer Krajowego Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego.